№ 304. Czwartek dnia 29. Grudnia 1853.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Londyn, 26. Grudnia. — Dziś niemasz giełdy. Mówią, że Palmerston cofnął swoją rezygnacyą. Powody niewiadome. Times znów usposobiona jest po wojennemu.

Paryż, 24. Grudnia. — Korrespondent dziennika Independance Belge donosi o stanowisku Francyi obecném, co następuje: rząd cesarza miał podać gabinetowi angielskiemu tak określone pytanie, że niepodobną będzie rzeczą dać na nie dwuznaczną odpowiedź.

Berlin, 27. Grudnia. — Naj. Pan raczył udzielić ces rossyjskiemu pułkownikowi Schernwal z pułku grenadierów imienia Naj. Pana, tudzież ces. rossyjskiemu pułkownikowi i skrzydłowemu adjutantowi Wolkow order orła czerwonego 2. klassy; ces. rossyjskiemu pułkownikowi Miliutin order orła czerwonego 3. klassy; obrońcy prawa radzcy Tirpitz w Frankfurcie n. O., sekretarzowi rej. radzcy kancelaryi Tusche w Opolu i budowniczemu Barnick w Toruniu, order orła czerwonego 4. klassy.

JKW. książe Albrecht pruski powrócił tu z Drezna.

Berlin, d. 27 Grudnia. — Jenerał Radowitz umarł w południe dnia 25. Grudnia.

— Kreuzzeitung pisze: według nadesłanéj tu wiadomości, zakazano w królestwie polskiém wywóz żyta, owsa i okowity.

Berlin, d. 26. Grudnia. — Niedawno czytaliśmy po różnych dziennikach, że dwór papieski stara się, aby wojska francuzkie z Rzymu, a austryackie z delegacyi ustąpiły. Wiadomości te pokazują się teraz płonne. Owszem przeciwnie nie dwór rzymski, ale gabinet nadsekwański grozi rządowi papieskiemu odwołaniem swéj armii na przypadek, gdyby pewnym życzeniom dworu francuzkiego nie stało się zadosyć.

(Kor Cz.) Zadowolenie przyjaciół Turcyi z odniesionych przez nią wedle raportów stambulskich zwycięztw w Azyi nie długo trwało. Przerwała je nagle telegraficzna depesza donosząca o walném zwycięztwie, które książe Andronikow odniósł nad armią turecką oblegającą Achalczyk, pobiwszy ją na łeb. Rozumie się, że europejscy sprzymierzeńcy państwa księżycowego, którzy je tak dzielnie wspierają, nie flotami, bo to niebezpiecznie dla utrzymania pokoju, nie pieniędzmi, bo to interes niepewny w bursowych spekulacyach, ale radami przyjacielskiemi, ale artykułami dziennikarskiemi, dowodzącemi jego materyalnéj i moralnéj żywotności, konieczności jego udzielnego, terytoryalnie nienaruszalnego bytu w wielkim politycznym i międzynarodowym porządku starego świata; europejscy Turcyi sprzymierzeńcy będą tak jak zwycięztwo pod Sinopą, i zwycięztwo pod Achalczykiem, i wszystkie następne zwycięztwa Rosyan tak długo dementowali i za nieznaczące wydawali, dopóki armia rosyjska, zabezpieczywszy morze czarne i Azyą, nie wyrzuci reszty Turków za Dunaj i przeszedłszy tę rzekę ze szczytów Bałkanu nie wyciągnie ręki po Konstantynopol. W Europie ustaliło się mniemanie, jakoby cała potęga Rosyi była tylko złudzeniem, jakoby większa część jéj sił była tylko na papierze, jakoby tylko urok niepokonalności, który ją dotąd otacza, był źródłem całego jéj wpływu i jedyną podstawą jéj potęgi. Zaślepienie to idzie u wielkiéj części turkomanów europejskich tak daleko, że zdaje im się, że jedna przegrana batalia potrafiłaby nietylko urok ten zniszczyć, lecz i potęgę polityczną Rosyi razem z jéj bytem na niebezpieczeństwo narazić. Potrzeba pod Oltenicą i wzięcie grodu ś. Mikołaja rozmarzyło im było do tego stopnia wyobraźnię, że armię rosyjską widzieli już w rejteradzie na łeb i na szyję za Prut i za Kubań. O korpusie Osten-Sackena, który odebrał był rozkaz udania się w pochód ku Dunajowi, mniemano, że wcale nie egzystuje lub że w szczupłości swéj i biedzie ulotnił się gdzieś w stepach bessarabskich, dla tego że w kilku dniach nie stanął na Wołoszy, mając 150 mil marszu do zrobienia! Dziś, gdy korpus stanął na miejscu przeznaczenia, dziennikarscy adwokaci Turcyi nie umieją pokryć obawy, aby do walnych zwycięztw na morzu i w Azyi Rosya nie dołączyła nowego nad Dunajem, któreby pokazało naocznie, że cała ta niespodziewana żywotność państwa księżycowego w Europie jest tylko ruchem nagalwanizowanego trupa. Gdyby ustąpili na stronę ci lekarze co go sztucznie wzbudzili i obecnością swoją dotąd utrzymują, wnetbyśmy się jaśniéj jeszcze przekonali, co to są za żywioły, które w ruch ten wchodzą, a z których Europa odrodzić chce przyszłą Turcyę. Należą one głównie do azyatycko-muzułmańskiéj a nie do europejsko-chrześcijańskiéj Turcyi, któréj główni i pierwotni mieszkańcy słowiańskiego i heleńskiego pochodzenia, jak się nigdy nie uważali za wiecznych i szczęśliwych poddanych najezdniczego rządu muzułmańskiego, tak też i dziś dalecy są od poświęcenia mu bezwzględnie nieprzedawnionych praw swych do własności kraju i narodowéj niepodległości, które już w części, zaiste nie z łaski sułtanów konstantynopolitańskich, ale przez własną waleczność, i, mówmy szczerze, przez wpływ Rosyi uzyskali. Wiedzą o tém dobrze kontynentalni turkomani, ale strzegą się o tém czynić wzmianki, bo to nie wchodzi w ich polityczną rachubę. Natomiast plemiona azyatyckie, które są w wojnie z Rosyą, lub gotowe są od niéj się oderwać i wziąść stronę Turcyi, zasługują na szczególną uwagę jako narody wielkiéj przyszłości i uzdolnienia do cywilizacyi. Gdy jednakże oficyalne organa gabinetów europejskich z powodu protokułu wiedeńskiego wspomniały o gwarancyi terytoryum Turcyi i o potrzebie reorganizacyi jéj polityczněj na wewnątrz, która przy zawarciu pokoju okazałaby dopiero brak rzeczywisty owych nadzwyczajnych sił, które stanowić mają obecną żywotność Turcyi, zwłaszcza w Europie; jeden z tutejszych organów, który za szczególne obrał sobie zadanie, wyjaśniać czytelnikom szczytne przepisy alkoranu i obok tego walczyć bez wytchnienia pod chorągwią proroka w. przeciwko chrześciańsko-rosyjskim giaurom, wynalazł bardzo dowcipny sposób ocalenia Turcyi od grożącego jéj w Europie przez zaprowadzenie nowéj organizacyi polityczněj niebezpieczeństwa. Odkrył on, że podział Turcyi na europejską i azyatycką wcale nie egzystuje, że chcąc urządzać ją na nowej podstawie, trzeba ją brać w całości, tak co do religii, jak co do ludności, z czego wypływa, że mniejszość chrześciańska powinna zastósować się do większości muzułmańskiéj, lubo w Europie stosunek ten jest odwrotny. Dyplomacya posłucha zapewne mądréj rady berlińskiéj Nationalzeitung; Rossya niezawodnie zrzecze się pretensyi swéj do opiekowania się chrześcianami greckiemi w Turcyi, a słowiańskie i heleńskie plemiona uważać będą bezwątpienia Azyę za wspólną sobie i najezdcom swym ojczyznę! Byłoby stratą czasu powtarzać wszystkie mniéj więcéj niedorzeczne rozumowania, któremi ten skądinąd poważny dziennik tutejszy w kwestyi oryentalnéj jest przepełniony. Zaciekłszy się raz w bezwzględną obronę muzułmańskiego świata, zdaje się, żeby się czuł bardzo zadowolonym, gdyby cała Europa zdecydowała się na przyjęcie obrządku, rządu i obyczaju muzułmańskiego. Takich zwolenników liczy Turcya bardzo wielu w Europie. Dziwna, że większa część ich rekrutuje się z tak zwanéj demokracyi ubiegłych lat ostatnich. Wiążąc nadzieje swoje do cienia ciała politycznego, które schodzi z teatru historyi świata, można przeniknąć, jaki będzie owoc tych zabiegów. — Telegraficzna depesza donosi o ustąpieniu z ministerstwa lorda Palmerstona. Z tego wnoszą, że przymierze Anglii z Francyą w sprawie wschodniéj mocno jest zachwiane.

Rossya.

N. Pan polecić raczył, aby okręg bessarabski, oraz gubernie chersońska i taurycka, ogłoszone zostały w stanie wojennym, oddając gubernię taurycką i część chersońskiéj po lewym brzegu rzeki Bohu, pod zarząd jenerała-adjutanta księcia Menszykowa, naczelnika głównego sztabu morskiego; zaś okręg bessarabski i drugą część gubernii chersońskiéj po prawéj stronie Bohu, pod zarząd jenerała jazdy barona Osten-Sackena 1go, dowódzcy 3go piechotnego korpusu. (Kur. warsz.)

Rozkazem cesarskim, do wydziału wojskowego, z d. 23. Listopada, wykresleni zostają z kontrol, polegli w bitwie z Turkami: porucznik Hański i podporucznik Gliński, z pułku litewskiego strzelców, i sztabskapitana Guryczew, z batalionu liniowego czarnomorskiego, Nr. 12.

Cesarskie towarzystwo ekonomiczne w Petersburgu, przyznało wielki medal złoty, p. Skarzyńskiemu, dziedzicowi dóbr w gub. chersońskiéj. członkowi towarzystwa, jednemu z najbieglejszych i najczynniejszych agronomów w cesarstwie. P. Skarzyński, zajmował się ciągle przez lat 36 hodowlą drzew na stepach nowo-rosyjskich, których plantacye zajmują około 500 dziesiatyn; a nadto wybudował 36 tam; zaprowadził w swoim gospodarstwie, udoskonalone machiny rolnicze, irrigacye łąk, wychów owiec, bydła rogatego, rass końskich, uprawę różnych roślin, etc.

Wiadomości od granicy Tureckiéj kraju Zakaukazkiego.

Dnia dzisiejszego (4. Grud.) naj. pan, otrzymał za pośrednictwem fligel adjutanta, rotmistrza Skobelewa, najpoddaniejsze doniesienie główno-dowodzącego korpusem Kaukazkiem, jenerała-adjutanta ks. Woroncowa, treści następnéj: »Mam znowu szczęście winszować waszéj cesarskiéj mości zwycięztwa, odniesionego d. 19. List. na prawym brzegu

Arpaczaja nad Turkami, przez waleczne wojska waszéj cesarskiéj mości, pod dowództwem jenerała-lejtnanta ks. Bebutowa.

Główny 36 tysięczny korpus turecki, mający 46 dział, i zostający pod dowództwem Seraskiera Abdi baszy, który w nocy z 13. na 14. Listop. cofnął się ku Karsowi, i zajął silną pozycyę, około Basz Kadyk-Łara, pobity został na głowę, przyczem wzięto 24 działa, wiele sztandarów i cały obóz.

Kopię doniesienia ks. Bebutowa, o krwawéj i zaszczytnéj rozprawie w d. 19. List., składam najpoddaniéj u stóp waszéj cesarskiéj mości.

Kopia raportu do głównodowodzącego oddzielnym korpusem Kaukazkim, od dowódzcy korpusu czynnego na granicy Tureckiéj, jenerała lejtnanta, ks. Bebutowa, z dnia 21. Listopada 1853 r. Nr. 743.

Miałem już zaszczyt zawiadomić waszą książęcą mość, że korpus turecki, który stał około Bajanduru, cofnął się d. 13. b. m. ku Karsowi, i że 14. zacząłem go ścigać; lecz nie mogąc go dogonić, zwróciłem się ku Basz Szuragelowi, i tam stanąłem tymczasowo obozem.

D. 18 dowiedziawszy się, że wspomniony korpus turecki, nie doszedłszy do Karsu, zaczął koncentrować się, i zebrawszy się w okolicach Subotana, stanął obozem około wsi Basz Kadyk Łara, postanowiłem zmusić nieprzyjaciela do przyjęcia bitwy i porażką stanowczą ukarać go za wszystkie grabieże i czyny rozbójnicze, jakich Turcy dopuszczali się w naszych granicach, jeszcze przed rozpoczęciem kroków wojennych. 19. z rana, posunąłem się z jednym bataljonem i 3ma rotami 4 pułku grenadjerskiego jego wysokosci wielkiego ks. Konstantego Mikołajewicza, 1., 2., i 3 bataljonami, i 3 rotami 4. bataljonu pułku karabiniernego jego wysokości cesarzewicza następcy tronu, 1m bataljonem pułku strzelców imienia waszéj książęcéj mości, 1m i 2m bataljonem pieszego pułku ks. Warszawskiego, Kaukazkim bataljonem strzelców, dwoma rotami Kaukazkiego bataljonu saperów; z pułkami: dragońskim następcy tronu Wirtembergskiego, dońskim kozackim Nr. 4. i zwodnym linjowym kozackim, 3ma oddzielnemi secinami kozaków linjowych, 2gą bateryjną i 1 lekką bateryą grenadyerskiéj brygady Kaukazkiéj, 5tą bateryjną 21 brygady artyleryi, dońską Nr. 7., baterya kozacką i zborną seciną milicyi konnéj.

Wdarłszy się na góry wznoszące się na drodze, nie dochodząc do wsi Uguzły, ujrzałem wojska tureckie, w zupełnem pogotowiu do boju. Wyszli oni ze swego obozu Basz Kadyk-Łara, i zajęli pozycyę na wzgórzu po téj stronie obozu, niedaleko od wsi Gruzły i Gamza Keryaka. Wtedy zbliżyłem niezwłocznie mój oddział na dwa wystrzały armatnie do pozycyi nieprzyjacielskiéj, uszykowałem go do boju, i zacząłem swe poruszenia.

Pierwsza linja składająca się z 1go bataljonu strzelców imienia waszéj książęcéj mości, oraz z 1go i 2go bataljonu pułku piechotnego księcia Warszawskiego, mając przy sobie 4tą i 5tą baterye bateryjną, pod dowództwem jenerała-majora Kiszyńskiego, skierowaną była na środek pozycyi nieprzyjacielskiéj. Dla przeciwdziałania nieprzyjacielskiéj konnicy regularnéj i licznemu tłumowi Kurtyńców, wysunąłem na lewo, na jedną wysokość z pierwszą linją, dwa dywiziony dragonów z pułku następcy tronu Wirtembergskiego, z dywizjonem bateryi kozackiéj i siedmiu secinami Kaukazkiego linjowego wojska kozackiego, oddawszy ich pod dowództwo jenerała majora Baggowuta.

Nieco opodal, na prawo od 1 linji naszéj piechoty, postępowały: 3 dywizjon dragonów pułku następcy tronu Wirtembergskiego, z dywizjonem bateryi konnéj i 2 secinami Kaukazkiego linjowego wojska kozackiego, pod dowództwem jenerała majora ks. Czawczawadze; tutaj bowiem Kurtyńcy i dwa regularne Tureckie pułki konne, zagrażały prawemu skrzydłu naszemu. Druga linja mego szyku bojowego, składała się z 1go i 4go bataljonu pułku grenadjerów jego wysokości wielkiego księcia Konstantego Mikołajewicza, oraz z 1go i 2go bataljonu pułku karabinjerów jego wysokości cesarzewicza następcy tronu, pod dowództwem jenerała majora ks Bagratyona Muchrańskiego. Nareszcie 3. i 4ty bataljon tego pułku karabinierów z 1szą baterya lekką, oraz doński kozacki Nr. 4. pułk stanowiły rezerwę.

W południe, 1sza linja zajęła miejsce naznaczone, i rozpoczęła się z obu stron kanonada; z naszéj strony działało 16 armat, a z nieprzyjacielskiéj przeszło 20. Pragnąc o ile możności zmniejszyć ogień artyleryi, któryby tylko powiększył liczbę ranionych i poległych, poleciłem, wnet po rozpoczęciu ognia działowego, wyprzeć bagnetem nieprzyjaciela z głównéj jego pozycyi. Do tego przeznaczoną została druga linja, z dwóch bataljonów pułku barabinjerów jego wysokości cesarzewicza następcy tronu, pod wodzą jenerała-majora ks. Orbeljani, i dwóch bataljonów pułku grenadjerów jego wysokości wielkiego ks. Konstantego Mikołajewicza, pod dowództwem jenerała majora ks. Begrationa-Muchrańskiego, któremu rozkazano skierować się na lewo, obejść lewe skrzydło 1éj naszéj linji, wdarłszy się na wzgórza, uderzyć bagnetem na pozycyę nieprzyjacielską z jéj prawego skrzydła. Wykonano to wszystko doskonale. Mimo uporczywéj obrony regularnych bataljonów Tureckich, nieprzyjaciel niedotrzymał placu i musiał nam ustąpić część swéj pozycyi. Najsmutniejsza jest, że w rozprawie téj, jenerał major ks. Orbelian, został raniony dwiewa kulami. (Gaz. Rządowa).

(Dokończenie nastąpi)

Francya.

Paryż, d 22. Grudnia.—Księżna Matylda otworzyła onegdaj swe salony na wieczorne towarzystwa i koncerta podczas zimy.

— Znów mówią powszechnie po kołach politycznych, że zmiana nastąpi ministerstwa; Billault ma otrzymać ministerstwo spraw wewnętrznych, Persigny ministerstwo stanu. Następcą Billaulta w celu prawodawczém mianują Mornego

— Właściciel Debatów pan Bertin, miał odpowiedzieć na zapytanie ministra spraw wewnętrznych, z jakiego źródła otrzymał notę konferencyjną, którą zamieścił w kolumnach swojego dziennika, że żaden dyplomat francuzki tego aktu mu nieudzielił, owszem że akt ten otrzymał od jednego zagranicznego korespondenta.

— Mówią, że książe Napoleon, domniemany następca tronu francuzkiego, żeni się z kuzynką swoją zaledwie 18 lat liczącą, księżniczką Marią badeńską, córką margrabiego Wilhelma. Tu bawiąca arcyksiężna Stefania miała w téj mierze prowadzić układy.

— Jedno towarzystwo w Paryżu zawiązane, ofiarowało miastu Paryżowi opłacać znaczną sumę za służbę omnibusową po mieście, która o 500,000 fr. ma przewyższać dotychczasowy dochód z téj gałęzi dochodów miasta.

— Ponieważ ceny zboża teraz znów się podnoszą, przeto władza miejska ma zamiar znieść utrzymywanie ceny funta chleba po 4 sous, a zaprowadzić w to miejsce marki, które mają być rozdawane pomiędzy biednych, na udzielać się mające bochenki, bo trudnoby przy dzisiajszéj drożyznie wytrzymać codzienny dodatek 120,000 fr. Po wsiach i innych departamentach kosztuje funt chleba 5—7 sous, z tego powodu wiele chleba wywożą z Paryża na wsie. Téj spekulacyi położy urząd celny tamę, nakazując swoim urzędnikom wszystkie wozy przetrząsać wyjeżdżające z Paryża.

— W nocy z 19. na 20. Grudnia przestraszyła się ludność Lionu na widok środków ostrożności zarządzonych przez władze policyjne i wojskowe. Władze te otrzymały wiadomość na tajnéj drodze, że w skutek instrukcyi wysłanéj z Londynu, stronnictwo rewolucyjne miało powstać według ułożonego planu. Miały się utworzyć gromady na jednym punkcie w północnéj stronie miasta, pójść pojedyńczo ku środkowi tam się znów połączyć, rozbroić straże i uderzyć na komendanturę i prefekturę. Przy pomocy tymczasem zebranego ludu, miano uderzyć na jednę warownię w zachodniéj miasta części, a po zadzwonieniu na gwałt, miało ogólne upowszechnić się powstanie! Celem zniweczenia tego projektu chwyciły się władze skutecznych środków. O godzinie 10 wieczorem ściągniono mniejsze straże, a większe podwojono. Część garnizonu zakonsygnowano, drugą część o tem uwiadomiono. Na dziedzincu koszar żandarmów ustawiono silną pikietę kirasierską. Przez cały wieczór i noc przechodziły liczne patrole, a mianowicie z nowo-urządzonych policyjnych zastępów po ulicach i placach Ale czy to że sprzysiężenie tylko było udane i obliczone na wyprowadzenie władzy w pole, czy to że przygotowania tak ogromne odstraszyły przywódzców, dosyć, że nikogo w części północnéj miasta niezoczono, a nazajutrz miasto wyglądało jak innemi dniami. Mówią jednak, że kilka osób aresztowano z tego powodu w nocy i z rana. Marszałek Castellane przez całą noc stał gotów do wyruszenia przeciw upiorowi, który się nigdzie nie zjawił. Około posąga Ludwika 14 było kilka szyldwachów.

— Fregata parowa Vauban, którą teraz uzbrajają w Toulonie uda się pod dowództwem kapitana okrętowego d'Herbinghem na wody lewanckie celem wzmocnienia eskadry admirała Hamelina

— Dzisiajsza giełda wyglądała jak morze wzburzone Times zastępowała miejsce Eola, przez kilka dni dęła na wojnę, kursa więc spadały. Wiadomość o wystąpieniu jenerala d'Hilliersa w Konstantynopolu na rzecz pokoju jeszcze się nie wyjaśniła. Łatwo być może, że znów jenerał d'Hilliers spłatał jakiego figla, bo Ludwik Napoleon nieszczęśliwym jest w wyborze swoich posłów.

— Dowiadujemy się w téj chwili o pojedynku, do którego przyszło między naszym posłem w Madrycie markizem de Turgot a posłem stanów zjednoczonych panem Soulé. Francuzki poseł na imieniny cesarzowéj wyprawił wielki bal u siebie, na który wystąpiła pani posłowa amerykańska w stroju dotąd w Madrycie niewidzianym, w czarnéj jedwabnéj sukni, pewnym rodzaju robronu, na dole bramowanéj 18 cali szerokim pasem złotolitym, na którym znajdowały się drogie kamienie, na głowie zaś miała złoty diadem osuty diamentami i innemi drogiemi kamieniami. Ubiór ten każdego uderzał, a uwagi księcia Alby, szwagra cesarza, które uczynił nad tym ubiorem niespodobały się młodemu Soulé, który też nazajutrz wyzwał za to księcia Albę na pojedynek. Książe odebrawszy od niego list wyzywający, uważał rzecz za bagatelę, ale gdy pokazał go kilku swoim przyjaciołom, ci mu oświadczyli, że takiéj niegrzeczności przyjmować niemoże i że bić się z nim potrzeba. Pojedynek odbył się na szpady, lekka rana zakończyła pojedynek. Ale pan Soulé ojciec dowiedziawszy się o tem, surowo się oświadczył względem posła francuzkiego, utrzymując, że powinien był go poseł odwiedzić, i wyrazić swoje ubolewanie nad tym przypadkiem. Nakoniec postanowił od niego zażądać zadosyćuczynienia honorowego. Wyzwanie przyjął poseł francuzki. Pojedynek odbył się na pistolety, a poseł francuzki otrzymał strzał w prawe kolano.

Paryż, 23. Grudnia. — Monitor ogłasza następującą notę o wypadkach opisanych przez dzienniki liońskie: Salut public w Lionie donosi o pewnym rodzaju zaalarmowania, które tam się wydarzyło, a nie zasłużyło wcale na wzmiankę. Podwojono niektóre straże na fałszywe doniesienia, które nie zasługiwały na taki rodzaj ostrożności. W rzeczy saméj nie zakłócono téż publicznéj spokojności. Nie żyjemy w czasach, gdzie garsztka wichrzycieli potrafiła niepokoić umysły, żywioły tak łatwe do zaburzenia spokojności na szczęście Francyi już nie istną — Z nadeszłych wieczornych dzienników z Lionu przekonywamy się, że tam odbyły się aresztowania, których znaczenia i liczby dotąd nieznamy. Miasto po dawnemu wygląda. Równie w nocy z wtorku na środę radziły władze na ratuszu i w prefekturze nad środkami ostrożności. Szczególniejsze też obiegały pogłoski, jak zazwyczaj przy takiéj sposobności głoszono, że cesarza zamordowano, inni twierdzili, że go tylko raniono, że biją się na ulicach Paryża, że przedmieście Croix Rousse maszeruje do miasta, że odkryto spisek na pochwytanie marszałka Castellana, arcybiskupa i prefekta i t. d.

— Głoszą, że rada tutajsza gminna, niespokojna o położenie finansowe kassy miejskiéj, prosiła na posłuchaniu cesarza, aby raczył odroczyć niektóre zarządzone budowle kosztem Paryża. Na to miał cesarz odpowiedzieć, że niepodziela wynurzonych przez deputacyą obaw, że miasto jest bogate w rozmaite źródła dochodów i dla tego może znów nałożyć nowe podatki od przedmiotów zbytkowych.

— Siècle zaręcza, że posłowie w Konstantynopolu otrzymali wyraźny i bezwarunkowy rozkaz, do wysłania flot połączonych na morze

czarne, że honor niedozwala już opuścić tego morza przed cofnięciem się Rossyan z księstw naddunajskich. Daléj ma być nadesłane sprawozdanie »Caradokiem« z Konstantynopola do Marsylii, że floty już wpłynęły na morze czarne, daléj jakie okoliczności towarzyszyły walce pod Sinopą, jakie jest usposobienie Konstantynopola i jaki wpływ wywarła ostatnia propozycya wiedeńska.

— Wczora miano sprzedać przez publiczną licytacyą dobra Raincy, własność księcia Joinvilla, objętą dekretem konfiskacyjnym, ale nikt się znalazł, coby podał na nią ofertę i dla tego termin sprzedaży odłożono.

— Piszą z Lille i Valenciennes, że w północnéj Francyi tworzą się bandy żebraków i nieszczęśliwych bez przytułku. Tych zwykle po miastach chwytają, wsadzają do więzień po odwachach, a zrana odprowadzają za bramy.

— Flota połączona, jak się zdaje, znajduje się na morzu czarném. Równocześnie zaręczają, że Monitor doniesie jutro o tym wypadku. Ma przytém uczynić tę uwagę, iż wystąpienie owo zachodu niema nieprzyjacielskiego zamiaru, ale owszem ma na celu przywrócenie pokoju między Rossyą a Turcyą.

Paryż, 14. Grudnia. — (*Kor. Cz.*) Giełda paryska wyeskomptowała z żarłocznością porażkę floty tureckiéj pod Sinopą. Podwyżka trwała trzy dni i nie wiadomo czy się skończyła. Siècle za to, iż powstawał na nieczynność flot sprzymierzonych, pomimo kilku prywatnych ostrzeżeń, otrzymał publiczne ostrzeżenie. Podana przez ten dziennik, a wyjęta z Independance wiadomość o aresztowaniu adwokata Hubbart, niby za śmiałą obronę w procesie opery komicznéj, była tylko pozorem ostrzeżenia, pozorem zupełnie niesłusznym, bo Siècle wiadomość sprostował i dowiódł wyraźnie, że p. Hubbart był aresztowany nie za proces lecz za należenie do spisku. Mimo podwyżki giełdy mało kto wierzy tu jednak w pokój. Korespondenci rossyjscy twierdzą, że sprawa wschodnia zakończy się drogą bezpośrednich negocyacyi między Rossyą a Turcyą Takie jest istotnie życzenie Rossyi, niechcącéj, aby Turcya była wzięta drogą kongresu pod opiekę wszystkich mocarstw Europy, ale czy Turcya może przystać na podobne życzenie? Pozostaje droga kongresu. Morning Post w skutek tego środka nie wierzy, ale skutek jest jednak możebny. Gdyby kongres spełzł na niczém, wtenczas wojna stałaby się jedyném lekarstwem, wojna rozumie się wschodnia, a nie powszechna. La Patrie potępiła wczoraj broszurkę Emila de Girardin: »Solution de la question d'Orient, dla tego, że autor jéj na zakończenie sprawy wschodniéj przepisał lekarstwo wojny powszechnéj. Dzienniki rządowe dawniéj tak wojenne, stały się pokojowemi i przemawiają za skutecznością kongresu. Napoleon III. ma racyą pragnąć kongresu, bo kongres dotknie dumy Rossyi tak w oczach obrażonéj Francyi, jak zelżonéj i najechanéj Turcyi.

Namik basza nic dotąd nie wskórał w materyi pożyczki, ale nadziei nie stracił. Jak na dziś, nie jedzie on do Ameryki, lecz do Londynu. Bankierowie narzucają mu twarde warunki: dają tylko 60 fr. za 100 fr. renty 5 procentowej i domagają się gwarancyi Francyi i Anglii.

Constitutionnel wychwala ministra Ducos z powodu spiesznego powiększenia marynarki francuzkiéj. Pochwała jest zasłużoną. Marynarze śmiali się zrazu z p. Ducos nazywając go Marchand de vins, ale dziś oddają mu sprawiedliwość. We Francyi przyjęto za axiomat, że najlepszym ministrem marynarki jest człowiek cywilny, choćby marchand de vins, a najgorszym marynarz z profesyi. Za Ludwika Filipa, Francya miała jedną i bardzo małą flotę, dziś ma dwie: wschodnią i oceanową, nie licząc flotylów krążących po brzegach Afryki i Ameryki P. Ducos wzmacnia flotę oceanową i stara się, aby miała dostateczną ilość parwowców. Parowiec »Napoleon«, który dotąd wchodził w skład floty wschodniéj, został powołany do floty oceanowéj. Oficerowie marynarki przewidują jeszcze przypadek wysłania flot oceanowych na morze Baltyckie.

Anglia.

Londyn, d. 21. Grudnia. — Przesilenie ministeryalne wciąż trwa. W kołach gorliwych reformerów parlamentu podejrzywają liberalizm Palmerstona. Równie lord Lansdowne w téj kwestyi ma być reakcyonistą. Torysowie z swéj strony opowiadają, że Gladstone także ani słuchać niechce o bilu Russla, ponieważ za daleko sięga. Jedném słowem gabinet na słabych stoi nogach. Sir G. Grey wieczorem był na długiéj konferencyi u Aberdeena i wymawiał się od przyjęcia ministerstwa spraw wewnętrznych, ponieważ powątpiewa, aby obecne ministerstwo mogło się długo utrzymać Sir J. Graham był w Osborne w zamiarze oświadczenia królowéj Jmci, że jedności w sprawie wschodniéj niemasz w ministerstwie. Tak mówią torysowie.

— Chronicle występuje dziś z hypotetyczném wypowiedzeniem wojny. Byłoby nierozsądkiem, mówi ten dziennik, poczytywać za złe carowi, że stanowczo wojnę prowadzi, skoro miecz ma rostrzygać kwestyą sporną. Ale sprzymierzeni Turcy mają jasne prawo użalać się, że Rosya uwodzi mocarstwa do wytrwania w ich neutralności przez widoczne złudzenia. Jednym powodem nie popierania porty czynnie, była nadzieja, że środki dyplomatyczne wystarczą na powstrzymanie napaści. To występowanie mocarstw musiało pozyskać sankcyą Rosyi, acz głośno niewyrzeczoną. Wyrzeczenie w protokule mocarstw na konferencyi wiedeńskiéj zaufania do przyrzeczeń dworu petersburgskiego nie miało zaprawdę celu, aby dać sposobność i czas do dzielniejszego popierania kroków nieprzyjacielskich na lądzie i morzu, rzeź dokonana pod Maczinem i Sinopą dowodzą pogardy zaufaniem, wiarą i opinią Europy, za co sprzymierzeńcy sułtana skarcić muszą w zrozumiały sposób napastnika. Rostropność i szacunek własny im to nakazuje.

Londyn, d. 22. Grudnia. — Patrie donosi z Londynu, według listów prywatnych upowszechnia się pogłoska, że rząd wydał rozkaz uzbrojenia znacznéj liczby okrętów na wyprawę do zatoki perskiéj i zatoki Oman, celem operacyi w południowéj Persyi.

Londyn, d. 23. Grudnia. — Na giełdzie upowszechniła się pogłoska, że poseł rosyjski sposobi się do wyjazdu i dla tego spadły kursa.

Hiszpania.

Pojedynek, o którym wspomniano pod Francyą, odbył się w Madrycie dnia 17. Grudnia pomiędzy posłem francuzkim markizem de Turgot i amerykańskim posłem panem Soulé i zakończył się postrzeleniem markiza de Turgot w prawe kolano. Świadkami pana Turgot byli lord Howden, angielski poseł i francuzki jenerał Callié, członek komisyi granicznéj między Francyą a Hiszpanią. Uważano, że pan Soulé wbrew zwyczajowi opuścił miejsce pojedynku, bez podania ręki przeciwnikowi swojemu i ziomkowi, bo wiadomo, że pan Soulé jest Francuzem naturalizowanym w Stanach Zjednoczonych. Nawet żadnego nie dał znaku na zgodę. Nazajutrz mieli się znów potykać w pojedynku pan Perry sekretarz poselstwa stanów zjednoczonych z konsulem francuzkim w Santander. Ostatni znajdował się właśnie u pana de Turgot, gdy Perry wyzywał go w imieniu posła amerykańskiego. Konsul ganił w żywych kolorach postępowanie pana Soulé. Z tego powodu przyszło między nimi do zwady i wyzwania na pojedynek.

Austrya.

— Korespondencya Austryacka pisze: Obligacye uwolnienia gruntowego pod względem przyjmowania ich w charakterze kaucyi urzędniczych inwadiów, mają być uważane na równi z innemi obligacyami państwa na zasadzie §. 21. najw. patentu z d. 11. Kwietnia 1851. Wyjąwszy Węgry, przeto i kraje korony niegdyś węgierskiéj, tudzież Siedmiogród, gdzie w miejsce monety przyjmowane są obligacye najmniéj 3procentowe jako kaucye, obligacye uwolnienia gruntowego nie mogą być przyjmowane w kaucyach tak jak i inne obligacye państwa. W razie tylko jeżeli urzędnik obowiązany do składania kaucyi zabezpieczył kaucyę swoją na dobrach, i w skutku tego kapitał tenpokryty został obligacyami uwolnienia gruntowego, kaucya przechodzi na te obligacye i takowe mogą być w krajach również nie węgierskich przyjmowane w kaucyi wedle wartości swojéj imiennéj, w razach atoli, gdzie kaucye odnoszą się do zobowiązań kontraktowych, dostaw i t. p. obligacye te liczone być mają wedle swojéj wartości obiegowéj.

— Ost-Deutsche Post donosi, że w Klausenburgu popełniono znaczną kradzież skarbową. Z tamecznéj kasy poborowéj wykradziono 67,000 złr, w banknotach. Dla braku dostatecznéj ilości wojska nie trzymano straży wojskowéj przy kasie.

Od nowego roku wychodzić będzie »Dziennik rozporządzeń w obrębie służby ministeryum skarbu«. Urzędowy ten organ zamieszczać będzie rozporządzenia obowięzujące tak w całéj monarchii jako i pojedyńczych krajach koronnych, następnie wszystko co się tyczy opodatkowania, obliczeń katastralnych, monety, stempla, monopolów, czynności kasowych i obrachunkówych, zarządu górnictwa i t. d. Tygodniowo wyjdą najmniéj 2 numera Przedpłata półroczna w Wiedniu 1 złr., na prowincyi z przesyłką pocztową 1 złr. 30 kr.

— Gaz. wiedeńska podaje szczegółowy wykaz wszystkich składek w monarchi na budowę kościoła w Wiedniu z okazyi uratowania J. C. Mości. Wynoszą one po koniec Listopada wraz z wymianą pieniędzy zagranicznych 1,096,158 złr. Z tych przypada na Galicyę, Kraków i Bukowinę 62,687 złr., tudzież 52 duk., 8 imperyałów, 1 rubel, 20 frank. w złocie i 1,352 złr. podpisanych, lecz jeszcze nie złożonych.

Turcya.

Dziś to jest d. 24. Grudnia odbieramy tu w Wiedniu wiadomości z Konstantynopola dochodzące do d. 16. b. m. Z nich dowiadujemy się, że dniem wprzód protokuł mocarstw zebranych na konferencyą i nota ich zbiorowa nadeszła tam i doręczoną została Reszydowi baszy. Zaraz po otrzymaniu téj noty Reszyd odbył konferencyą z reprezentantami czterech mocarstw, i oświadczył, że co do swéj osoby ręczy, iż popierać będzie w dywanie nowy projekt mocarstw, który niekładzie żadnych przeszkód dalszemu prowadzeniu wojny, ale niemoże utaić wielkich przeszkód, które mu zagrodzą przyjęcie, a mianowicie wystąpienie dworu perskiego przeciw Tureyi, przez co walka utraca swe pierwotne znamie i sięga po za granice, które podobało się w Europie nazwać miejscowemi. Wielką radę porty zwoła więc na dzień 20. Grudnia i zapyta o zdanie. — Mówią, że Turcy sposobią się na wyprawę do Krymu, chociaż to im odradzają posłowie francuski i angielski. Aż do 16. b. m. nic niewiedziano w Konstantynopolu o zwycięstwach Rosyan w Azyi odniesionych. W tymże dniu stały też floty połączone na kotwicach w Bosforze. W małéj Wołoszczyźnie także spokojnie W Krajowie obchodzili Rosyanie imieniny cara w dniu 18. b. m. uroczyście.

Times podaje telegraficzną wiadomość z Wiednia z d. 22. Grudnia, że poseł perski opuścił Konstantynopol i udał się do Bagdatu. W Krymie miało wybuchnąć powstanie na rzecz Turcyi.

— W Konstantynopolu wielkie panuje oburzenie na postępowanie Francyi i Anglii. Nawet po publicznych miejscach i kawiarniach nieoszczędzają tych mocarstw. Na flotach także panuje niezadowolenie z postępowania posłów. W arsenale tutajszym pracuje dzień i noc przeszło 4000 ludzi, a 2000 rzemieślników zgłosiło się dobrowolnie, ofiarując się pracować w tym obszernym gmachu za prostą strawę, bez zapłaty za dzienną pracę. Wniosku tego rząd turecki nieprzyjął i wysłał zdatniejszych z owych 2000 do szeregów armii w Azyi i nad Dunajem.

— Według wiadomości z Tiflisu z dnia 2. b. m. które nadeszły na Odessę do Wiednia pod dniem 23go Grudnia, mieli się Rosyanie z Persami połączyć. Nad Persami miał dowództwo objąć jenerał rosyjski Jermołow.

— Times pisze z Paryża pod d. 23. Grudnia: rząd francuzki miał wczora otrzymać urzędową wiadomość że połączona flota wypłynęła z Bosforu na morze Czarne.

— Flota turecka wojenna składa się wedle najnowszych urzędowych wykazów z 6 okrętów liniowych po 74 do 120 dział, 10 fregat żaglowych od 40—60 dział, 6 korwet od 22—26 dział, 14 brygów od 12 do 20 dział, 16 kuterów, shoonerów i t. d. po 4—12 dział, tudzież z 6 parowych fregat i 12 parowych korwet i pomniejszych statków. Razem 70 statków różnéj wielkości. Z téj liczby miało zginąć pod Sinopą 7 fregat, 2 korwet, 1 parowiec i 3 statki przewozowe z 400 działami, zatem dość znaczna część niebogatej i tak floty.

— Depesza z Bukarestu 13. mówi, że tegoż dnia rano płynęły 2 parowce rosyjskie ku Maczynowi, z których jeden miał ze sobą 4 szalupy kanonierskie; przy téj okazyi wszczęła się silna kanonada, która do południa trwała. Przy odejściu kuryera z Bukaresztu (o 4. po południu) rezultat téj utarczki nie był wiadomy. W głównéj kwaterze rosyjskiéj panuje wielka czynność. Kanonada, którą słyszano 9go w Kaługeznie w chwili przybycia tam poczty z Dżjurdżewa tłumaczy się przez to, iż Rosyanie dawno już zamierzali spalić flotyllę wojenną turecką, stojącą pod Ruszczukiem na kotwicy. Byc może, iż przejazd trzech statków przewozowych nastręczył sposobność do rozpoczęcia tego dzieła, zatem między Dżjurdżewem i Ruszczukiem bito z dział. Rosyanie mieli ponaprawiać swoje szańce, które dużo ucierpiały od kul z bateryi na wyspie Smurda, a oprócz tego dwie nowe baterye urządzili. Jeneralny konsul angielski opuścił w tych dniach Bukareszt udając się do Dżjurdżewa, skąd popłynąć miał do Orszowy. Wiadomość najświeższa z Zemunia donosi, iż od tygodnia komunikacya między obu brzegami Dunaju jest nader utrudniona z powodu kry płynącéj, a że mrozów niemasz znów takich, aby Dunaj stanął, przeto kry się tylko powiększać będą i żeglugę zupełnie wstrzymają, a w takim razie stanowisko Turków pod Kalafatem będzie zupełnie samemu sobie zostawione.

— Preus. Cor. pisze z Konstantynopola o panującéj tam obawie wielkiéj drożyzny, która codziennie się wzmaga. Powód tego w ogromnych dostawach dla armii bałkańskiéj i naddunajskiéj, gdyż z Konstantynopola najwięcéj tam idzie żywności przez Warnę lub nawet lądem, a bardziéj jeszcze w dostawach dla obu flot zachodnich. Mozułmanie, nie wyjąwszy wojsk tureckich bez porównania stosunkowo mniéj konsumują niż Anglicy. a nawet Francuzi, a osada flot zagranicznych liczy 40,000 ludzi, z których każdy najmniéj trzy razy tyle spożywa co Turek. Na giełdzie stambolskiéj leżał do podpisu adres kupców chrześcijańskich tam osiadłych, w którym dziękują sułtanowi za opiekę i ulgę dla zagranicznego handlu w obecnych trudnych okolicznościach. Adres ten grecczy kupcy nie podpisywali. W sprzeczności z postępowaniem kupców greckich jest krok uczyniony przez patryarchę carogrodzkiego i synod, żądający towarzyszyć sułtanowi do Adryanopolu. Kupcy zagraniczni okazali jeszcze wyraźniéj sympatyę swoją, gdy w połączeniu z bankierami tureckiemi obowiązali się zaliczyć rządowi 30 milionów piastrów na rachunek haraczu egipskiego.

(Nadesłano.)

Grobowa cisza i smutek panuje
Żal boleść widzieć się daje,
Drogiéj osoby każdy opłaknje
Już nam Emilii niestaje.

Zgasła nam Pani którąśmy kochali
I zimny kamień ją kryje,
Cnoty Jéj duszy wszyscy ubóstwiali
Już ona dla nas nieżyje.

Przyjaciel, sasiad, domownik, szanował
Jéj pamięć będzie trwać wieki,
Tu każdy biedny wsparcie już znajdował
I lud doznawał opieki.

Ona w Swém życiu nic już nieszczędziła
Serce Jéj żyło w miłości,
Radość i Smutek dusza dzieliła
Znana z poświęceń czułości.

W całém znaczeniu jaśniały w Niéj cnoty
Najlepsza Polka i żona,
Prawdziwą matkę straciły sieroty
W niéj była litość, obrona.

Dobra, szlachetna, miła i cnotliwa,
Mało pragnęła dla siebie,
Czuła w nieszczęściu i dla nędzy tkliwa
Niosła ratunek w potrzebie.

Szczerze uprzejmie Ostrowska witała
W domu swym była gościnna,
Otwarte serce dla każdego miała
W uczuciach skromna niewinna.

W religii wzrosła, tak jak anioł żyła
W pożyciu z mężem szczęśliwa,
Całéj familii ozdobą swéj była
Niech w Bogu teraz spoczywa. *A.... D.....*

Wiadomości handlowe.

Berlin, dnia 27. Grudnia. — Pszenica 85—93 tal., żyto 70—73 tal., jęczmień 51—54 tal., owies 33—36 tal., groch 68—76 tal., rzep zimowy 89—86 tal., rzepik zimowy 86—85 tal., olej rzepiowy $12\frac{7}{12}$ tal., olej lniany $12\frac{5}{6}$ tal., okowita bez beczki $33\frac{1}{2}$—34 tal.

Szczecin, 26 Grudnia. — Pszenica 90—92 tal., żyto 69—71 tal., olej rzepiowy $12\frac{1}{6}$ tal., spirytus $10\frac{1}{2}$ tal.

Przybyli do Poznania dnia 28. Grudnia.

BAZAR: Hr. Miączyński z Pawłowa; hr. Mycielski z Dembna; Przystanowski z Białężyna; Mierzyński z Bytynia; Mierzyński z Warszawy.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Bar. Knorr z Guttów; Opitz z Berlina; Lesser z Starogrodu.
HOTEL BAWARSKI: Arndt z Dobieszewic; Karczewski z Lubrza; Karczewski z Czarnotek; Karczewski z Wyszakowa; Kalkstein z Stawian; Chłapowski z Garzyna; Szwantowska z Torunia; Niedźwiecki z Ostrowa; Kurnatowski z Bydgoszczy; Simon z Berlina; Breański, Dr. Iztam z Miłosławia.
POD CZARNYM ORŁEM: Rabbow z Grodziska; Polle z Robakowa; Reetz z W. Domasława.
HOTEL DREZDENSKI: Taczanowski z Choryni; Taczanowski z Szypłowa; Sokolnicki, Suchorzewska z Wszemborza; Grabowska z Środy; Mollard z Góry; Gottliebson z Szczecina
HOTEL DU NORD: Hedinger z Bród.
HOTEL EICHBORNA: Wolff z Łekna; Drossner z Lubasza; Haase z Żerkowa.
EICHENER BORN: Schreier z Zaniemyśla.
POD KORONĄ: Goldschmidt z Kościana.

Sprawozdanie z Walnego zebrania Panów akcyonaryuszów nowego Berlińskiego Towarzystwa zabezpieczenia od gradobicia, odbytego w dniu 14. Grudnia 1853.

Przedłożony bilans na dzisiajszém Walném zebraniu Panów akcyonaryuszów nowego Berlińskiego Towarzystwa zabezpieczenia od gradobicia za rok 1853. wykazuje owe wielkie straty, które w skutek nadzwyczajnych wypadków w upłynionym roku pokryte być musiały.

Wszelkie wykazane statutem przepisane pretensye zostały całkowicie zaspokojone.

Zapłacone straty, których było 4367., czynią 672,275 Tal. 23 Sgr.

Dalsze istnienie towarzystwa, mianowicie z podwyższyć się mającym kapitałem zakładowym ***do 1,000,000 Talarów,*** zostało uchwaloném, i większa część onegoż jest zapewnioną. — Gdyby nadspodziewanie całkowite podwyższenie nie zostało do 15. Kwietnia r. przyszłego uzupełnione, w tym przypadku rozpocznie się czynność towarzystwa z kapitałem zakładowym przewyższającym dotychczasowy statutem określony fundusz 500,000 Tal., który aż do terminu wyżéj podanego zebrany zostanie. — Ilość ostatniego będzie na policach oznaczoną.

Występujący podług statutów z końcem roku bieżącego Dyrektor Keibel obrany znów został członkiem Dyrekcyi, jako i Pan Moritz Güterbock zastępcą Dyrektora, którzy padły na nich wybór przyjęli.

Towarzystwo rozprzestrzeni więc nadal działalność ku dalszemu istnieniu swemu, i żadne inne, które się w ciągu 22-letniéj naszéj egzystencyi pojawiło, nie wyrówna pod każdym względem.

Berlin, dnia 14. Grudnia 1853.

Dyrekcya nowego Berlińskiego towarzystwa zabezpieczenia od gradobicia.

PROCLAMA.

Z dokumentu:

de feria sexta post festum sanctorum viti et modesti martyrum proxim 1765.,

była korporacya żydowska w Kcyni winna Wojewodzie Józefowi Radzimińskiemu w Śrebrnéjgórze 5000 Złotych polskich; ten cedował ową pretensyą notaryalną cessyą z dnia 24. Września 1815 r. synowi swemu Piotrowi Radzimińskiemu, ten zaś odstąpił takową notaryalną cessyą z dnia 21. Listopada 1825. r. Bartłomiejowi Lutomskiemu w Ujazdzie, a ten odecedował pomienioną pretensyą znowu sądową cessyą z dnia 9. Września 1829. r. zamężnéj burmistrzowéj Fryderyce Wysieckiéj z domu Monin. Powyższy dokument z wszelkiemi cessyami podobno zaginął i wzywa się wszystkich tych, którzy do powyższéj summy 5000 Złotych polskich i dokumentu na nią wystawionego wraz cessyami jako właściciele, cessyonaryusze i posiadający je w fancie, lub inni pretensye mieć mniemają, aby takowe w terminie

na dzień 1. Lutego 1854 r.

przed południem o godzinie 11stéj przed Ur. Gerlach Sędzią powiatowym w tutejszym lokalu sądowym wyznaczonym zameldowali, w przeciwnym bowiem razie z takowemi wyłączonemi zostaną, a dokument z cessyami amortyzowany będzie.

Szubin, dnia 9. Września 1853.

Król. Sąd powiatowy. Wydz. I

Dnia 27. Grudnia 1853.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{4}$
dito z roku 1850	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{8}$
dito z roku 1852	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{8}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	91
dito premiów handlu morskiego	—	140	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{4}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$97\frac{3}{4}$	—
dito Prus Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$94\frac{1}{4}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{3}{4}$
dito W. X. Poznańskiego	4	—	$103\frac{3}{4}$
dito W. X. Pozn., nowe	$3\frac{1}{2}$	—	$96\frac{1}{4}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{1}{4}$
dito Prus Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$94\frac{1}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$97\frac{1}{2}$
Louisdory	—	—	$109\frac{1}{3}$
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	$90\frac{3}{4}$	—

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu. Dnia 28. Grudnia 1853. r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr	do fn
Pszenicy, szefel	2	29	—	3	10	—
Żyta, szefel	2	13	6	2	17	9
Jęczmienia, szefel	1	27	6	2	—	—
Owsa, szefel	1	5	—	1	15	—
Tatarki, szefel	1	14	6	1	18	6
Grochu, szefel	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	—	—	—	—	—
Siana, centnar	—	22	6	—	25	—
Słomy, kopa	7	—	—	8	—	—
Masła, garniec	2	5	—	2	10	—
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 % Tral.	27	22	6	28	10	—